



Papież Franciszek

Uroczystość Wszystkich Świętych przypomina nam, że wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Święci wszech czasów nie są jedynie symbolami, dalekimi, nieosiągalnymi istotami ludzkimi. Przeciwnie, są to osoby, które mocno stąpały po ziemi. Doświadczwały codziennego trudu istnienia ze swymi sukcesami i porażkami, odnajdując w Panu siłę, aby zawsze powstawać i iść dalej. Zrozumiałe jest zatem, że świętość jest celem, którego nie można osiągnąć jedynie o własnych siłach, jest owocem łaski Bożej i naszej dobrowolnej na nią odpowiedzi. Dlatego jest darem i wezwaniem.

Będąc łaską Boga, to znaczy Jego darem, jest to coś, czego nie możemy kupić ani wymienić, jedynie przyjąć dar Boży, uczestnicząc w życiu samego Boga przez Ducha Świętego, który żyje w nas od dnia naszego chrztu. Nasieniem świętości jest właśnie chrzest. Chodzi o proces dojrzewania coraz większej świadomości, że jesteśmy wszczepieni w Chrystusa, jak latorośl jest zjednoczona z krzewem winnym, i dlatego możemy i musimy żyć z Nim i w Nim jako dzieci Boga. Fragment przemówienia przed modlitwą „Anioł Pański” w Watykanie, 01.11.2019 †

---



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz

W dniu zadusznym każdy cmentarz zamienia się w ambonę. Przychodzimy, ponieważ

szukamy odpowiedzi na pytania od zawsze nurtujące całą ludzkość. Dlaczego musimy umierać? Dlaczego nasze ciało stanie się kiedyś bezwładne, nieruchome i w krótkim czasie zamieni się w proch? Co będzie dalej? Czy jest jakaś nadzieja, sięgająca poza granicę śmierci? Przecież każdy z nas chciałby, aby życie się nie kończyło, każdy z nas ma wrodzone pragnienie nieśmiertelności...

Jak zapewnia św. Paweł, „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. [...] I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15, 20-22). „Jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy” (Rz 6, 8-9).

Wiara i nadzieja, którą pokładamy w Synu Bożym pozwala nam trwać w łączności z braćmi i siostrami, którzy przekroczyli próg śmierci i żyją już innym życiem – prawdziwym, wiecznym, niemającym kresu. Stajemy się uczestnikami tajemnicy świętych obcowania. Łączy nas ze zmarłymi coś więcej, niż tylko pamięć, wdzięczność, smutek i żal. Stanowimy z nimi jedną wspólnotę zwaną Kościołem. Fragment homilii wygłoszonej na cmentarzu franciszkańskim w Grodnie, 02.11.2019